

UCHWAŁA Z DNIA 23 LIPCA 2008 R.
SNO 60/08

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.

Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Mirosława Wysocka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2008 r. zażalenia prokuratora na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 lutego 2008 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł : u t r z y m a ć z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę w m o c y , k o s z t a m i p o s t ę p o w a n i a o d w o ł a w c z e g o o b c i ą ż a j ą c S k a r b P a ń s t w a .

U z a s a d n i e n i e

We wniosku z dnia 13 listopada 2007 r. Zastępca Prokuratora Okręgowego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w A. z siedzibą w B. wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego, któremu zamierzał postawić zarzuty o to, że:

I. w dniu 9 marca 2007 r. w C. znieważył małoletnie Martynę W., Patrycję R. i Paulinę P., używając wobec nich słów uznawanych powszechnie za obelżywe, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;

II. w dniu 9 marca 2007 r. w C. działając w zamiarze zmuszenia wymienionych małoletnich do zaprzestania gry w piłkę doprowadził Martynę W. do określonego zachowania się w ten sposób, że po dogonieniu pokrzywdzonej użył wobec niej przemocy w postaci uderzenia ręką w brzuch, a następnie w lewy bok twarzy i zabrał piłkę, w następstwie czego małoletnia ta doznała obrażeń ciała w postaci sińca w okolicy jarzmowej lewej, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.;

III. w bliżej nieustalonym dniu w lipcu lub sierpniu 2006 r. w C., działając w zamiarze zmuszenia małoletnich m. in. Adrianny S. i Pauliny P. oraz innych nieustalonych dzieci do zaprzestania gry w piłkę groził tym małoletnim, iż poprzebija piłki do gry nożem, trzymając przy tym nóż w ręku, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

Obrońca sędziego wniósł o podjęcie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uwzględnienie wniosku prokuratora.

Przeciwko sędziemu toczyło się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym postępowanie dyscyplinarne w sprawie o przewinienie służbowe (art. 107 § 1 u.s.p.), zakończone nieprawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 29 lutego 2008 r. na podstawie art. 80 § 2c u.s.p. odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności za czyny z art. 216 § 1 i 191 § 1 k.k., opisane we wniosku prokuratora.

Sąd stwierdził, że dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do ustalenia, iż sędzia dopuścił się czynów opisanych w punktach I i III wniosku.

Odnosnie do czynu opisanego w punkcie II wniosku Sąd Dyscyplinarny poczynił następujące ustalenia.

Sędzia mieszka z żoną w usytuowanym na parterze mieszkaniu w bloku spółdzielczym. Od roku lub dwóch dzieci, w tym pokrzywdzone, często, a w marcu 2007 r. codziennie przez kilka godzin, odbijały piłkę o podłoże kostki brukowej i grały w siatkówkę, pod oknami mieszkania sędziego. Zabawa z piłką i głośne zachowanie dzieci przeszkadzało w pracy i codziennym wypoczynku, uwagi zwracane dzieciom i prośby o przeniesienie gry na znajdujące się w bezpośrednim pobliżu boisko, pozostawały bez rezultatu, i to pomimo zakazu gry widniejącego na budynku. W dniu 9 marca 2007 r. dzieci grały w piłkę od godziny 14.30, nie reagowały na uwagi sędziego i jego żony. Po godzinie 18.00 sędzia poszedł do dzieci, prosząc o oddanie piłki, którą chciał przekazać rodzicom. Martyna W. nie oddała piłki i zaczęła uciekać, a sędzia pobiegł za nią z zamiarem odebrania piłki. Gdy dogonił dziewczynkę, wyszarpnął jej piłkę; podczas incydentu pokrzywdzona została uderzona w twarz, lecz było to uderzenie przypadkowe, a nie zamierzony cios, oraz upadła do tyłu.

Sąd Dyscyplinarny ustalił zatem, że zachowanie sędziego Sądu Okręgowego nie odpowiadało opisowi czynu zawartemu we wniosku, lecz polegało na tym, że sędzia w dniu 9 marca 2007 r., chcąc zmusić małoletnią Martynę W. do określonego zachowania, tj. przez odebranie piłki do zaprzestania gry pod oknami jego mieszkania, użył wobec niej przemocy, która polegała na wyszarpieniu piłki z rąk pokrzywdzonej w takich okolicznościach, że musiał liczyć się z tym i na to godzić, że może przy tym dojść do uderzenia małoletniej, co też miało miejsce.

Oznacza to, w ocenie Sądu Dyscyplinarnego, że zachowanie sędziego odpowiadało znamionom występku przewidzianego w art. 191 § 1 k.k., co jednak nie przesądza o istnieniu wystarczających podstaw do zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa.

Sąd Dyscyplinarny zważył, że stosownie do art. 80 § 2c u.s.p., tylko dostatecznie uzasadnione popełnienie przestępstwa przez sędziego stanowi podstawę wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Wniosek prokuratora złożony w trybie art. 80 u.s.p. należy uznać za nieuzasadniony, jeżeli

okaże się, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez sędziego jest znikoma, gdyż wtedy nie stanowi on przestępstwa (art. 1 § 1 k.p.k.). Sąd ocenił, że taki stan rzeczy zachodzi w niniejszej sprawie.

Sędzia nie działał z pobudek niskich lub zasługujących na potępienie, gdyż chciał realizować swoje prawo do spokoju i wypoczynku. Wcześniejsze, wielokrotne prośby sędziego i jego żony o zaniechanie gry w piłkę w tym miejscu, zwłaszcza, że kilkadziesiąt metrów dalej jest boisko, pozostały bez rezultatu, co sędzia mógł odebrać jako zachowanie nie tylko uporczywe, ale prowokujące. Zachowanie małoletnich naruszało prawo sędziego do wypoczynku i spokoju, było więc moralnie naganne. Jednocześnie, brak jest powodów do twierdzenia, że celem sędziego było wyrządzenie krzywdy małoletniej.

Okoliczności te uzasadniały przyjęcie, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez sędziego była znikoma, co oznacza, że czyn ten nie stanowił przestępstwa.

Z tego względu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził brak przewidzianej w art. 80 § 2c u.s.p. podstawy do wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej.

Na uchwałę tę wniósł zażalenie prokurator, w części dotyczącej odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności za czyn opisany w punkcie II wniosku. Odnośnie do czynów opisanych w punkcie I i III wniosku, prokurator stwierdził, że „należy zgodzić się” ze stanowiskiem Sądu.

Wskazując jako podstawy zaskarżenia art. 425 § 1 i 2 oraz art. 459 § 1 k.p.k., skarżący powołując się na art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma i tym samym brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 191 § 1 k.k., podczas gdy analiza okoliczności decydujących o karygodności czynu prowadzi do odmiennego wniosku.

Okoliczności te, to zastosowanie przemocy wobec 13-letniego dziecka, dysproporcja sił pomiędzy dorosłym a dzieckiem, niewspółmierność w doborze środków działania do zamierzonego celu (zmuszenie do zaniechania naruszania spokoju), a także fakt samoistnego wymierzenia „kary” pokrzywdzonej, i to przez osobę, od której wymaga się poszanowania prawa. Prokurator wskazał, że formą poprawną i licującą z godnością urzędu sędziego byłoby zwrócenie się do rodziców małoletniej o respektowanie przez nią ogólnie przyjętych zwyczajów i norm.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie uchwały w zaskarżonej części i wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyn opisany w punkcie II wniosku.

Sędzia Sądu Okręgowego oraz jego obrońca wnieśli o oddalenie zażalenia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Jeżeli środek odwoławczy składa oskarżyciel publiczny, powinien wskazać zarzuty stawiane rozstrzygnięciu i ich uzasadnienie, a orzeczenie na niekorzyść obwinionego może być wydane tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 427 § 2 i art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.).

Opis czynu, którego popełnienie ustalił Sąd Dyscyplinarny, jest inny niż opis czynu, którego popełnienie miało być przedmiotem zarzutu uzasadniającego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Wobec niepodniesienia w zażaleniu zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny i przyjętego przezeń opisu czynu, kontrola instancyjna prawidłowości stanowiska Sądu co do stopnia szkodliwości społecznej czynu popełnionego przez sędziego, może się odnosić do takiej tylko jego postaci, jaka została ustalona przez Sąd. Jednocześnie, w takim stanie rzeczy, prokurator nie mógł już skutecznie domagać się zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej „za czyn z pkt. II wniosku”.

Jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, stosownie do art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dalej „u.s.p.” (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, że chodzi o podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. orzeczenie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego 2003, t. I, poz. 14).

W ramach kompetencji sądu dyscyplinarnego mieści się dokonanie oceny, że w okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu zebranego w niej materiału dowodowego, brak jest podstaw do uznania, że sędzia popełnił czyn stanowiący przestępstwo.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. (wskazanie przez Sąd Apelacyjny art. 1 § 1 k.p.k. należy uznać za pomyłkowe), czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa. Ustalenie zatem przez Sąd Dyscyplinarny, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez sędziego jest znikoma, przesądza o tym, iż brak jest ustawowej przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Na takiej podstawie oparta została zaskarżona uchwała Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Z art. 115 § 2 k.k. wynika, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Skarżący nie zarzucił Sądowi, że pominął okoliczności wymienione w tym przepisie lub wziął pod uwagę okoliczności w nim niewymienione, a więc by naruszył ten przepis. Z uzasadnienia zażalenia wynika, że prokurator kwestionuje jedynie ocenę okoliczności, które legły u podstaw oceny Sądu o znikomej szkodliwości społecznej czynu popełnionego przez sędziego Sądu Okręgowego, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia.

Zarzut ten jest nieuzasadniony.

Sąd rozważył szczegółowo okoliczności, w jakich doszło do popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację sprawcy, dążenie przezeń do ochrony przysługującego mu dobra, uporczywie naruszanego przez pokrzywdzoną. Z ustaleń Sądu nie wynika też, by zakwalifikowaniu czynu jako cechującego się znikomym stopniem szkodliwości społecznej stały na przeszkodzie rodzaj naruszonego dobra lub rozmiar wyrządzonej szkody. Trzeba przy tym raz jeszcze podkreślić, że ocenie podlegał czyn opisany przez Sąd Dyscyplinarny, a nie przypisywany we wniosku o podjęcie uchwały.

Okoliczności podniesione przez skarżącego mają znaczenie dla uznania zachowania sędziego jako naganego, nie świadczą natomiast – zwłaszcza w kontekście wszystkich pozostałych ustaleń i ocen – o tym, by stanowiło ono przestępstwo, czyli czyn zabroniony przez ustawę pod groźbą kary, zawiniony i szkodliwy społecznie w stopniu większym niż znikomy.

Należy przy tym zaakcentować, że zachowanie sędziego było naganne oraz zagrażało powadze stanowiska i godności urzędu sędziego [tak też w nieprawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 kwietnia 2008 r., ASD (...)], co jednak samo przez się – wbrew przekonaniu prokuratora wyrażonemu w zażaleniu – nie świadczy o tym, że należało je zakwalifikować jako przestępstwo.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę w mocy.